

*W modlitewnej ciszy
płynie z serca modlitwa:
„Dziękuję, Jezu!
Dziękuję za dar Papieża,
skały Twojego Kościoła”.*

ISSN 1640-0607
24 czerwca 2007r. Nr 25 (380) Rok 8

Spieszmy się kochać

*XII Niedziela Zwykła
Uroczystość Narodzenia
św. Jana Chrzciciela*

*Ojcze Święty Janie Pawle II
Dziękujemy za to, że byłeś.
Dziękujemy, że otworzyłeś
nam oczy na dar wiary. Dzię-
kujemy za to, że kiedy czuliśmy
się słabi, Twój przykład doda-
wał nam sił. Już teraz modłę
się „do” Ciebie, a nie „za”
Ciebie, ponieważ dla mnie je-
steś Santo Subito.*

Halina Szandurb-Simoni

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy miłej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962
tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO-
ROKA IZAJASZ:** Iz 49, 1-6

Bóg ukształtował Jana na swojego sługę

**DRUGIE CZYTANIE Z DZIEJÓW APO-
STOLSKICH:** Dz 13, 22-26

Jan głosił pokutę przed przyjściem Chrystusa

***Ty, dziecko, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego,
gdyż pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogę.***

EWANGELIA: Łk 1, 57-66.80 *Narodzenie się Jana*

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: „Nie, lecz ma otrzymać imię Jan”. Odrzekli jej: „Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię”. Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: „Jan będzie mu na imię”. I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: „Kimże będzie to dziecko?” Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem; a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem

Oto słowo Pańskie

Pytanie o wiarę nowomianowanego bpa plockiego Piotra Libere

Czym jest wiara dla Księdza Biskupa? Kim jest Jezus Chrystus w płaszczyźnie bardzo osobistego życia? Kiedy nastąpiło najgłębsze spotkanie z Nim, w jaki sposób?

- Wiara jest dla mnie nieustającą przygodą z Bogiem, przygodą, która rozpoczęła się na chrzcie św. i trwa poprzez kolejne etapy mojego życia. Jest to przygoda fascynująca i pełna niespodzianek. Można powiedzieć, że Pan Bóg zaskakuje mnie swoją fantazją. Jezus zaś jest po prostu Bratem, Przyjacielem, Oparciem w trudno-

ściach, jest, mówiąc inaczej, stałym punktem odniesienia mojego życia.

Najgłębsze bodaj spotkanie z Jezusem miało miejsce w chwili święceń kapłańskich, gdy dokonałem ostatecznego wyboru Jezusa ukrzyżowanego i opuszczonego. Był to moment bardzo osobisty, bardzo intymny, którego świadkiem była katedra Chrystusa Króla w Katowicach. Podobną chwilę przeżyłem w dniu święceń biskupich, Idąc krzyżem na posadzce Bazyliki św. Piotra w Watykanie.

Rodzina drogą Kościoła

*Rodzina bierze początek w miłości, jaką Stwórca ogarnia stworzony świat (...)
(List do Rodzin, 2).*

Taksówkarz, który nas wioził na lotnisko ni stąd, ni zowąd zaczął narzekać, że „Kościół chce rządzić w Polsce”. Pytam go, w czym to się przejawia? - „No, w tym, że się wtrąca w to, jak ludzie mają żyć”. Jacy ludzie? - „No, wszyscy”. A pan jest katolikiem?

I zaskakująca odpowiedź: „Tak, i chodzę do kościoła; księża mają być w kościele i do ludzi się nie wtrącać!”.

Nie podjęłam dyskusji z taksówkarzem, ale zastanawiałam się, ilu ludzi w Polsce potrafiłoby tak samo bezmyślnie taki slogan powtórzyć? A tu Ojciec Święty pisze, że rodzina ma być, że jest „drogą Kościoła”! Kościół jako hierarchia i Kościół jako wspólnota ludzi!

Losy ludzkości sprzężone z tą drogą Kościoła - ksiądz - świadek przy zawieraniu sakramentu małżeństwa; ksiądz chrzciciel dziecka; ksiądz spowiednik przy pierwszej i potem każdej spowiedzi, i przy bierzmowaniu - tu nawet już nie ksiądz, ale wyższy hierarcha: biskup; ksiądz przy śmierci i pogrzebie i przecież ksiądz w codziennej Mszy św., w której sprowadza Boga na ziemię i ludziom daje jako pokarm!

Istotnie, Kościół wciąż z ludźmi, z rodziną ludzką i z każdą poszczególną rodziną w parafii.

Taksówkarz uważał, że Kościół za dużo się wtrąca w życie rodziny, a Ojciec Święty tak podkreśla, że „Kościół służbę rodzi-

nie uważa za jedno ze swych najistotniejszych zadań”.

Podkreśla tak, jakby chciał, żeby nikt o tym nie zapomniał! Kościół rodzinie, ale też i rodzina Kościołowi! I choć Ojciec Święty w tym miejscu o tym nie mówi, myślę o takiej wspólnocie, jaką jest, czy raczej powinna być parafia! Przez parafię może się realizować służba i pomoc rodzinie. Ludzie mogą poznać swojego księdza proboszcza, swojego pasterza, a on swoich ludzi! Żeby im służyć, musi ich znać i oni muszą się dać poznać. Czasem pytam, kto jest twoim proboszczem - i często okazuje się, że ludzie nie wiedzą ani jak się nazywa, ani jaki jest, albo jeśli coś mówią, to oceny krytyczne! Kiedyś w Bieszczadach ulewa zagnała nas do wsi i na skraju był kościółek, a obok, jak się okazało, ksiądz mieszkał. Ledwo wrócił, też zmoczony. Na rowerze objeżdżał trzy małe kościółki - bo zarządzono w tej diecezji, że ludzie nie mają mieć dalej jak 5 km do kościoła, więc powstało wiele małych kościółków i ten konkretny ksiądz ma trzy. A ludzie tylko widzą, że ksiądz ma „wygodne życie”!

Ale ile osób w parafii zdaje sobie sprawę, jak absorbuje siły ta służba człowiekowi, rodzinie?

Ileż ludzkich trudnych spraw ogarnia serce duszpasterza? Ksiądz w konfesjonale - przed konfesjonalem kolejka, która zdumiewa ludzi z Zachodu - siedzi i słucha.

Wanda Póltawska

Intencje mszalne:



Poniedziałek 25 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Władysław Caputa
- 7.⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie, oznaczenie pracy, o urodzenie dziecka
- 7.³⁰ Obłog. Boże przynowopowstającym obiekcie
- 8.⁰⁰ Śp. Jan i Janina Dębscy
- 12.⁰⁰ Śp. Bronisława i Jan Dworzańscy
- 18.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
Śp. Józef Spyrka

Wtorek 26 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Władysław Caputa
- 7.⁰⁰ Śp. Antoni i Barbara Nowak
- 8.⁰⁰ Śp. Jan Bojęs
- 12.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Karola Wiktowskiego w 18 r urodzin
- 18.⁰⁰ Śp. Aleksander Gurdek
Śp. Antoni Ortman

Środa 27 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 7.⁰⁰ Śp. Władysław Caputa
- 8.⁰⁰ Śp. Tadeusz Woźnica, Józef i Maria
- 12.⁰⁰ Śp. Władysław Bury
- 18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Święci tego tygodnia: w środę – wspomnienie św. Cyryla Aleksandryjskiego, biskupa i doktora Kościoła, w czwartek – św. Ireneusza, biskupa i męczennika, w piątek – Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, w sobotę – wspomnienie Świętych Pierwszych Męczenników św. Kościoła Rzymskiego.

Czwartek 28 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Petronela, Rozalia
- 7.⁰⁰ Śp. Aleksander Gurdek
- 8.⁰⁰ Śp. Wiktoria i Henryk, Marian
- 12.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 18.⁰⁰ Śp. Władysław i Helena
O zdrowie i błog. Boże dla Zofii

Piątek 29 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Rozalia
- 7.⁰⁰ Obłog. Boże dla ks. Pawła w dniu imienin
- 8.⁰⁰ Śp. Władysław, Emilia, Zdzisław Gromada
- 12.⁰⁰ Śp. Piotr Chmura
- 18.⁰⁰ Śp. Antoni Woźniak - 4 r. śm.

Sobota 30 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. s. Klaudia (Albertynka)
- 7.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże w rocznicę ślubu dla rodziny Szydłowskich
- 7.³⁰ Śp. Władysław i Izydor Pawlik
- 8.⁰⁰ Śp. Aleksander Gurdek
- 12.⁰⁰ Śp. Jan Morawiec - 4 r. śm.
- 18.⁰⁰ Śp. Julian, Artur, Marta
O zdrowie i błog. Boże dla Anny i Janusza w 20 r. ślubu

Niedziela 1 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 7.³⁰ Śp. Józef Krupa
Obłog. Boże i zdrowie dla Bożeny i Andrzeja i syna Bartłomieja w 21 r. ślubu
- 9.⁰⁰ Śp. Janina Gonet - 2 r. śm.
- 10.³⁰ Śp. Jan - r. śm.
- 12.⁰⁰ Śp. Roman Komendera
Śp. Paulina i Jan
- 17.¹⁵ *Chrzty*
- 19.⁰⁰ Śp. Jan

XII Niedziela Zwykła 24 czerwca 2007 r.

Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

1. W środę 27 czerwca jest Uroczystość Matki Bożej Nieustającej Pomocy – nasz odpust parafialny. Kazania będzie głosił ks. Tomasz Porzycki – nasz rodak. W tym dniu msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 16.00, 18.00. Mszę św. o godz. 12.00 będą odprawiać Księża Rodacy. Na Mszę Św. o godz. 16.00 zapraszamy chorych.

2. W środę, na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.45 i 17.30, modlimy się za tych, którzy odpoczywają na wakacjach i urlopach, a także za ciężko pracujących w różnych zakładach pracy jak i na roli.

3. W czwartek 28 czerwca zapraszamy dzieci na wycieczkę do Zakopanego. Wyjazd o godz. 7.30.

4. W piątek jest Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Choć nie jest to święto kościelnie obowiązujące, w naszej papieskiej bazylice odprawiamy msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 16.00 i 18.00. Z racji uroczystości nie obowiązuje dziś abstynencja od pokarmów mięsnych.

5. W ciągu wakacji w zwykłe dni odprawiamy msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 12.00 i 18.00.

6. Składka z przyszłej niedzieli przeznaczona jest na pokrycie kosztów remontów naszej świątyni. Bóg zapłać za ofiary.

7. Od przyszłej niedzieli rozpocznie się w domu katolickim kurs przedmałżeński.

8. W poniedziałek 2 lipca mija kolejny miesiąc od odejścia do Domu Ojca naszego największego Rodaka – Jana Pawła II Wielkiego. Zapraszamy na adorację na godz. 17.00, a Msza Św. będzie o godz. 20.00.

9. Przypominamy o zapisach od 5 – 12 lipca na XXII pieszą pielgrzymkę z Wadowic na Jasną Górę, która rozpocznie się 14 lipca.

10. We wtorek 10 lipca pielgrzymujemy na Podhale, tzw. szlakiem ks. Tischnera. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt 20 zł.

11. Serdecznie zapraszamy młodzież z Wadowic i okolic na VIII Międzynarodowe Forum Młodych. Odbędzie się ono w dniach 26-31 lipca, w namiocie wystawionym w ogrodach Karmelu na Górcie. W Forum wezmą udział przedstawiciele młodych z całej Polski, jak również ze Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy, Łotwy, a także z Europy Zachodniej, zwłaszcza z Francji. Liczymy na to, że nie zabraknie również młodzieży z ziemi wadowickiej. /-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Przymnażanie wiary

Przed dwoma tygodniami pisałem w naszym biuletynie o wielkim sukcesie remontowym, które dzięki współpracy z parafianami, oraz innymi wiernymi, udało się w ciągu ostatniego dziesięciolecia wyko-

nać. Wyrażając wdzięczność wszystkim pomocnikom, którzy swoją duchową i materialną ofiarą spieszyli z pomocą – najprzód kieruję słowa podziękowań Bogu za dar Jego błogosławieństwa. Gdy wspominałem różnych ofiarodawców to w ich gronie także

(ciąg dalszy ze str. 3)

i ja się znajduję. Z tego, co otrzymuję jako proboszcz z okazji kołędzy, czy też wypominek, a także pogrzebów, czy ślubów, większą część ofiaruję na potrzeby naszego kościoła. Z tych ofiar biorę tylko to, co konieczne mi jest na utrzymanie, resztę daję do kasy kościelnej. Winien jestem podać do publicznej wiadomości, kto i ile dał na remonty. Myślę, że wzbudziłoby to jednak wiele zazdrości i pewno rozjątrzyłoby to niektórych. Wszystkich ofiarodawców skrzętnie odnotowuję w księdze pamiątkowej remontów naszej świątyni. Jeszcze raz wyrażam im serdeczne „Bóg zapłać”.

Nadziwić się nie mogę, jak cudowne rozmnożenie chleba na moich oczach się dokonało. Z tych pięciu chlebów i dwóch ryb dzięki błogosławieństwu Chrystusa najadło się przeszło 5.000 samych mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci i jeszcze pozostało 12 koszy połamanego chleba, czyli ułomków.

Po raz kolejny doświadczyłem, bo już przy budowie kościoła Miłosierdzia Bożego w Nowej Hucie na Wzgórzach Krzesławickich byłem tego świadkiem, jak Bóg potrafi pomnożyć słabe ludzkie siły w wielką potęgę. Remonty, których dokonaliśmy, pochłonęły miliony złotych. Koszta samej blachy miedzianej wyniosły prawie 300.000 zł, a cóż powiedzieć o innych materiałach takich jak marmur, czy też pozostałe materiały budowlane. Do tego trzeba doliczyć kosztowne prace, często bardzo artystyczne.

Gdybym u początku przedstawił parafianom kosztorys całej pracy, którą mieliśmy

wykonać, wzbudziłoby to ogromną dyskusję i z pewnością bardzo wiele protestów. Mało z parafianami dzieliłem się wiadomościami o potrzebach i wydatkach finansowych, bo uważałem, że wadowiczanie są inteligentni i widzą co zostało zrobione. Tym bardziej miałem przekonanie, że większość parafian ma swoje domy prywatne i zdaje sobie sprawę ile remonty budowlane kosztują. Mam też czyste sumienie, że nikomu z parafian nie określiłem wysokości ofiar składanych na remonty bazyliki.

Ponieważ dość wiele pielgrzymuję po sanktuariach Polski – dostrzegam liczne realizowane tam prace. Doświadczam, że czasy są takie, że aby turysta czy pielgrzym nawiedzał dane miejsce, to konieczne trzeba mu coś zaoferować. „To coś” w danym miejscu mniej, czy więcej daje Bóg poprzez swoich świętych pielgrzymom. Gospodarze miejsca winni się także sprężyć, ażeby poprawnie odczytywali potrzeby pielgrzymów. Jestem przekonany, że Sługa Boży Jan Paweł II – Wielki Wadowiczanin nieustannie stara się, by miejsce Jego urodzenia, dzieciństwa i młodości było licznie nawiedzane przez różnorakiej maści przechodniów, tak polskich jak i zagranicznych. Wciąż dostrzegam, że Wadowice dzięki Papieżowi Janowi Pawłowi II stają się miejscem spotkań międzynarodowych. Dzięki łasce Bożej mają im wiele do zaoferowania.

Nasz patriotyzm lokalny powinien nas mobilizować, byśmy tej szansy, którą dał nam Papież nie stracili. To jest nasze historyczne pięć minut. Boję się, bym nie był ślepy na potajemnie przechodzącego obok mnie Boga.

ks. Proboszcz

Grób Papieża – Sanktuarium Modlitwy

Często zdarza mi się, rano lub w ciągu dnia, obserwować niektórych pracowników Bazyliki św. Piotra. Idą szybkim krokiem do grobu Sługi Bożego Jana Pawła II, aby jeszcze przed pracą zatrzymać się kilka chwil przed Papieżem. Któregoś dnia zapytałem jednego z nich: „dlaczego przyszedłeś się tu pomodlić?”. „Zobaczyłem dziś rano, że ksiądz wyglądał na bardzo zmęczonego: poszedłem poprosić Jana Pawła II, aby dał księdzu siły i zdrowie, by mógł ksiądz kontynuować swoją pracę w bazylice”. Odpowiedź ta wzruszyła mnie: Jan Paweł II stał się obecnym, w niewidzialny, lecz realny sposób dla osób pracujących w bazylice. Zwracają się oni spontanicznie i pełni ufności do Niego pewni, że otrzymają wsparcie również w małych, codziennych problemach. Fakt ten jest doprawdy niezwykły.

Kilka miesięcy temu byłem świadkiem innego wydarzenia, które ma również duże znaczenie z punktu widzenia ekumenicznego. Dnia 14 grudnia 2006 r. złożył wizytę w Rzymie metropolita Aten, Cristodoulos. Został on przyjęty przez Ojca Świętego Benedykta XVI w atmosferze braterstwa. Miałem zaszczyt przyjąć go w bazylice i towarzyszyć mu w jego modlitwie przed grobem Apostoła Piotra oraz Jana Pawła II. Była to chwila wielkich emocji, tak jakby historia cofnęła się i został wszystkim przywrócony cud bycia jednym sercem i jedną duszą: oddychało się atmosferą Zielonych Świątek! Metropolicie, gdy zatrzymał się, aby pomodlić się przed grobem Jana Pawła II, podano marmurową płytkę, na której umieszczono wieniec laurowy. Obserwowałem z uwagą, jak metropolita z delikatnością, szacunkiem i wzruszeniem składał laur przed grobem Jana Pawła II. Pomyślałem:

wieniec laurowy przekazuje się zwycięzcom i właśnie Grecja wprowadziła ten zwyczaj. Czyż nie jest wspaniałym i zaskakującym fakt, że ortodoksyjny metropolita Aten złożył mały wieniec laurowy przed grobem Jana Pawła II ogłaszając go zwycięzcą?

Ten gest bardzo mnie poruszył i do moich oczu napłynęły łzy. Otarłem je po kryjomu i pomyślałem: „Janie Pawle II! Weź to małe ziarenko i zanieś je do serca Jezusowego, aby mogło zaowocować jednością, której tak bardzo pragnąłeś; napisałeś przecież encyklikę, aby otworzyć nowe horyzonty dla życia ekumenicznego”.

Bardzo często w ciągu dnia razem z innymi przechodzę obok grobu Sługi Bożego: niespodziewanie ludzie stają się milczący, zamyśleni, wzruszeni. Ile razy widzę ludzi pozostawiających zdjęcia na grobie. Ile razy słyszę czułe słowa skierowane do Papieża, jak do przyjaciela, przed którym można otworzyć serce, wypłakać się i zawierzyć swoje pragnienia!

Miejsce, kiedyś odosobnione, Grot Watykańskich teraz stało się sanktuarium, a wszyscy papieże, którzy spoczywają przy grobie pierwszego papieża znaleźli się w sercach ludzi tu przybywających.

Dzisiaj Kościół przeżywa trudne chwile, nurty historii stały się zdradliwe i agresywne: modląc się przed grobem pierwszego Piotra i ostatniego zmarłego Piotra czuje się trwałość Kościoła. Jak daleka, lecz wyraźna melodia rozbrzmiewają w duszy słowa Jezusa: „Na tej skale zbuduję mój Kościół”.

W modlitewnej ciszy płynie z serca odpowiedź: „Dziękuję Jezu! Dziękuję za dar Papieża, skały Twojego Kościoła!”.

I powraca się do domu umocnionym w wierze.

bp Angelo Comastri
wikariusz generalny

Jego Świątobliwości dla Watykanu